

# Kolejarze teoretycznie gotowi. Teraz to rząd Morawieckiego wstrzymuje dokończenie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej

Andrzej Kraśnicki jr, 30.01.2023, 15:45

**Nowe informacje w sprawie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Zachodniopomorscy parlamentarzyści dowiedzieli się, czego brakuje, by spokojniej myśleć o finale modernizacji torów i przystanków SKM. Mogliby pomóc posłowie PiS, ale tradycyjnie już nie przyszli na spotkanie.**

Problem z budową SKM, czyli podmiejskiej kolei w Szczecinie omawiany był na poniedziałkowym posiedzeniu zachodniopomorskiego zespołu parlamentarnego. Jak zwykle przyszli tylko posłowie Platformy Obywatelskiej i Lewicy. Parlamentarzyści PiS ignorują posiedzenia organizowane w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

– Można tylko żałować, że nie przyszli – zauważył na samym początku poseł Arkadiusz Marchewka. – Tak pięknie pozowali do zdjęć, kiedy w tym gmachu była podpisywana umowa na budowę SKM, a kiedy pojawił się problem, ich po prostu nie ma.

NIK o SKM: Opóźnienia przez bałagan w PKP PLK

Problemy z budową SKM nie są nowe. Wielokrotnie je opisywaliśmy. Ostatni z artykułów był omówieniem [raportu Najwyższej Izby Kontroli, która przyjrzała się opóźnieniom w budowie SKM](#). W poniedziałek przedstawiciele szczecińskiej delegatury NIK z dyrektorem Marcinem Stefaniakiem na czele byli obecni na spotkaniu z parlamentarzystami i w skrócie omówili efekty swojej pracy. Przypomnijmy, że wnioski są jednoznaczne: SKM została opóźniona na skutek bałaganu organizacyjnego w PKP Polskie Linie Kolejowe i problemów wykonawcy prac, czyli firmy Trakcja. Dyrektor Stefaniak przypomniał, że inżynier kontraktu pierwszy raz

o problemach na budowie zaalarmował już w czerwcu 2019 roku. Parlamentarzyści usłyszeli też o ciekawym przykładzie niemocy PKP PLK. Centrum Realizacji Inwestycji tej spółki sześć razy alarmowało zarząd PKP PLK o problemach z Trakcją. Oczekiwano decyzji, co robić: kontynuować umowę czy też wypowiedzieć ją i znaleźć nowego wykonawcę. Nie doczekano się odpowiedzi. [Zamiast tego słyszeliśmy o całkowicie sprzecznych ze sobą stanowiskach PKP PLK i Trakcji i wzajemnych oskarżeniach.](#)

Otwarty konflikt urwał się w 2022 roku, kiedy to pogrążona w problemach Trakcja została przez PKP PLK wykupiona. Czy problemy nagle się skończyły?

– Współpraca znacznie się poprawiła – mówił w poniedziałek Bartłomiej Cygan, od lipca 2022 roku członek zarządu Trakcji. – Trwają prace projektowe, które są najmniej widoczne, ale znaczące. Spory rozwiązujemy na poziomie dyrekcji.

Słowa przedstawiciela Trakcji potwierdził Piotr Bruss, dyrektor PKP PLK SA Centrum Realizacji Inwestycji, Region Zachodni.

Kiedy powstanie SKM łącząca Szczecin i sąsiednie gminy

Zarówno PKP PLK, jak i Trakcja przedstawiły nowy harmonogram prac zmierzających do finału SKM. Do końca tego roku gotowe mają być trasy do Goleniowa, Stargardu i Gryfina. Inwestycje sprowadzają się tam do budowy i modernizacji przystanków kolejowych. [Jednym z nowych jest opisywany już przez „Wyborczą” przystanek SKM Szczecin Łasztownia.](#) Będą tylko dwa wyjątki: stacja Szczecin Dąbie i rozjazdy w rejonie przystanku Szczecin Źdroje. Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego, które jest „księgowym” całego projektu i mózgiem SKM (ale bez realnego wpływu na PKP PLK, co potwierdził raport NIK), chce w tej sytuacji uruchomić część SKM na wiosnę 2024 roku. Pasażerowie na trasach do Szczecina z Goleniowa, Stargardu i Gryfina mieliby więcej połączeń, a co ważne - jeden wspólny bilet obejmujący także komunikację miejską w swoich miastach i Szczecinie. Ta wspólna taryfa jest obecnie omawiana.

To są trudne rozmowy – nie krył Roman Walaszkowski, dyrektor biura SSOM. – Musimy porozumieć się co do tego, kto ile do pociągów dopłaci. Biorąc pod uwagę problemy finansowe samorządów, nie jest to łatwe.

Jak już informowaliśmy, na realizację tego etapu SKM zostanie wydane niemal całe unijne dofinansowanie, które sięga 512 mln zł. Co prawda PKP PLK nie wykorzystają aż 130 mln zł, ale większość tej gotówki wchłoną samorządy, które bez większych problemów realizują inwestycje wokół przystanków SKM. Dodatkowe eurofundusze bardzo im się przydadzą, bo

koszty ich inwestycji w ostatnich latach mocno wzrosły. W efekcie mamy nie wykorzystać tylko około 30 mln zł z eurofunduszy.

Więcej problemów jest z linią Szczecin-Police. Zapadła decyzja, że ta część inwestycji, koszt której specjaliści szacują obecnie na ponad 300 mln zł (drastycznie wzrosły koszty), zostanie zrealizowana z pomocą eurofunduszy na lata 2021-2027. Finał prac spodziewany jest w połowie 2025 r., kolejne pół roku zajmie certyfikacja trasy. Wszystko jest już uzgodnione z Centrum Unijnych Projektów Transportowych, które zarządza eurofunduszami na takie inwestycje. Trzeba jednak spełnić dwa wymogi. Pierwszy jest w rękach PKP PLK, które musiało przygotować aneks do umowy z Trakcją uwzględniający nowe terminy realizacji inwestycji. Aneksy w końcu powstały, od piątku są w ocenie CUPT.

Czekamy na ruch rządu w sprawie kolei w Szczecinie

Drugi element układanki jest większym problemem. Wszyscy zaangażowani w budowę SKM, a więc samorządy oraz PKP PLK, muszą podpisać aneks do umowy partnerstwa, która reguluje podział zadań. Żeby PKP PLK mogły podpisać taki rodzaj zobowiązania, muszą mieć zagwarantowane finansowanie. Tu liczy się zapis w Krajowym Programie Kolejowym, czyli liście inwestycji kolejowych na najbliższe lata.

– Mam nadzieję, że do pierwszych dni lutego uda się skompletować dokumenty – mówił Roman Walaszkowski, sugerując, że PKP PLK mogłyby podpisać aneks, nie mając jeszcze SKM oficjalnie zatwierdzonego w KPK.

Nie mam informacji o takiej możliwości – uciął jednak Piotr Bruss z PKP PLK.

– Krajowy Program Kolejowy jest zatwierdzany na poziomie Rady Ministrów – wyjaśnił zebrany poseł PO Arkadiusz Marchewka. – Wszystko zależy więc od rządu Mateusza Morawieckiego.

I tu poseł Marchewka wskazał, że mogliby w tej sprawie pomóc parlamentarzyści PiS, ale po prostu nie przyszli. Nikt z obecnych na sali nie wiedział też, kiedy można spodziewać się zatwierdzenia KPK.

Czas odgrywa tu kluczową rolę. Na razie PKP PLK i Trakcja twierdzą, że uda im się zrealizować SKM w zapowiadanych teraz terminach.

Co ze sprawą SKM zrobi NIK

Poseł Arkadiusz Marchewka zaproponował, by zachodniopomorski zespół parlamentarny przyjął stanowisko, by rząd jak najszybciej przyjął KPK.

Ostatniego słowa nie powiedziała też Najwyższa Izba Kontroli. Nie zapadła bowiem jeszcze decyzja, czy efektem jej prac będzie zawiadomienie prokuratury. Formalności związane kontrolą jeszcze bowiem trwają. Według posła Dariusza Wiczorka z Lewicy nie można przejść do porządku dziennego nad tym wszystkim, co doprowadziło do tak znacznego opóźnienia budowy SKM.